

PROTOKÓŁ Nr 1/2019
posiedzenia Komisji Skarg, Wniosków i Petycji,
które odbyło się w sali konferencyjnej Starostwa Powiatowego w Radomiu
w dniu 6 maja 2019 roku, godz.8.00

Przewodniczący Komisji - Cezary Nobis
Protokolant - Małgorzata Dróżdż

Przewodniczący Komisji otworzył posiedzenie i powitał radnych- członków Komisji. Lista obecności stanowi załącznik **Nr 1** do protokołu. W posiedzeniu uczestniczyło 4 członków Komisji na ustawową liczbę 5, co stanowi quorum do podejmowania prawomocnych decyzji.

W posiedzeniu uczestniczyli także: Naczelnik Wydziału Edukacji Krzysztof Szewczyk oraz Wicedyrektor Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego w Wierzbicy Grażyna Syta.

Następnie przedstawił porządek dzienny posiedzenia:

1. Wybór Wiceprzewodniczącego Komisji Skarg, Wniosków i Petycji.
2. Zapoznanie ze skargą na dyrektora SPZZOZ- Szpital w Iłży.
3. Rozpatrzenie skargi na działania Wicedyrektora Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego w Wierzbicy.
4. Sprawy różne.

Przy 4 głosach za, 0 przeciwnych, 0 wstrzymujących się Komisja przyjęła w/w porządek dzienny posiedzenia.

Przystąpiono do realizacji 1 pktu porządku dziennego posiedzenia – wybór Wiceprzewodniczącego Komisji Skarg, Wniosków i Petycji.

Przewodniczący Komisji poinformował, że wiceprzewodniczącą komisji wybiera się spośród wszystkich członków Komisji. Poprosił o zgłaszanie kandydatur.

Radna Marzena Murawska zgłosiła kandydaturę radnej Ireny Dygas.

Innych kandydatur nie zgłoszono.

Radna Irena Dygas wyraziła zgodę na kandydowanie.

Przy 3 głosach za, 0 przeciwnych, 1 wstrzymującym się członkowie Komisji na funkcję Wiceprzewodniczącej wybrali radną Irenę Dygas.

Przystąpiono do realizacji 2 pktu porządku dziennego posiedzenia – zapoznanie ze skargą na dyrektora SPZZOZ- Szpital w Iłży.

Przewodniczący Komisji poinformował, że wpłynęła skarga na dyrektora SPZZOZ – Szpital w Iłży. Skarga nie jest podpisana z imienia i nazwiska skarżącego, a jedynie widnieje podpis „Pracownicy Szpitala w Iłży”. Nie mniej jednak stwierdził, że Komisja powinna się nad skargą pochylić.

Następnie odczytał treść skargi, która stanowi załącznik **Nr 2** do protokołu.

Poinformował, że w szpitalu w Iłży zaszły zmiany i osoba wymieniona w skardze już nie pełni funkcji dyrektora zakładu. Ponadto skarga nie jest podpisana. Jednak jako Komisja Skarg, Wniosków i Petycji powinni się tym tematem zająć. W związku z tym proponuje, aby przesłać do obecnej pani dyrektor szpitala zanonimizowaną skargę, z prośbą aby się nią zajęła. Chodzi o rozpoznanie sytuacji odnośnie niejasnych zasad wynagradzania pracowników, oraz braku kryteriów przyznawania nagród, co w skardze zostało podniesione. Należy także zobowiązać panią dyrektor aby, po rozpoznaniu sytuacji, przesłała Komisji informacje, czy rzeczywiście w szpitalu były przypadki dot. wynagradzania pracowników, opisane w skardze.

Stwierdził, że odnośnie zarzutu stosowania przez byłą panią dyrektor mobbingu wobec pracowników nie będą zajmować stanowiska, gdyż osoba ta nie pełni już funkcji dyrektora.

Radny Marek Janeczek poparł propozycję przewodniczącego Komisji.

Radna Marzena Murawska stwierdziła, że głównie chodzi o relacje pracownicze, żeby te relacje międzyludzkie próbować uzdrawiać. Może dobrym pomysłem byłoby szkolenie w tym zakresie, żeby poprawić komunikację. Stwierdziła, że jeśli zostało coś w szpitalu „zepsute” to odbudowanie tego będzie trudne. Ludzie nastawieni do siebie negatywnie tą negatywnością będą epatować. I każdy następca dyrektora będzie musiał zmierzyć się z grupą zwolenników poprzedniego dyrektora. A to może doprowadzić do kolejnych skarg. Być może Komisja nie ma prawa zobowiązać dyrektora, ale na pewno ma prawo prosić, o to aby nowa pani dyrektor dołożyła wszelkich starań żeby zorganizować dla pracowników szkolenia z zakresu komunikacji interpersonalnej, żeby podczas tych szkoleń pracownicy się otworzyli i żeby relacje między nimi na gruncie zawodowym były relacjami prawidłowymi.

Ponadto poinformowała, że o pewnych sytuacjach opisanych w skardze wiedziała już wcześniej, opowiedziała o tym osoba która już w szpitalu nie pracuje. Natomiast skarga na byłego dyrektora szpitala jest niezasadna, bo nie ma już tego dyrektora. Jako Komisja natomiast powinni pomóc i zaproponować dla pracowników szkolenia, nawet gdyby trzeba było przeznaczyć na to środki z powiatowego funduszu szkoleń. Stwierdziła, że to byłoby zasadne bo może uzdrowić relacje pracownicze.

Przewodniczący Komisji zaproponował wystosować pismo do pani dyrektor szpitala w Iłży w tej sprawie i dać do wiadomości pracownikom poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń w szpitalu informację, że Komisja Skarg, Wniosków i Petycji przekazała skargę podpisaną jako „pracownicy szpitala” nowej pani dyrektor, w celu rozpatrzenia pewnych kwestii.

Komisja powyższą propozycję przyjęła jednogłośnie.

Przystąpiono do realizacji 3 pktu porządku dziennego posiedzenia – rozpatrzenie skargi na działania Wicedyrektora Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego w Wierzbicy.

Przewodniczący Komisji poinformował, że do Starostwa Powiatowego w Radomiu 16 i 23 kwietnia wpłynęły skargi na działania Wicedyrektora Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego w Wierzbicy. Skargi te zostały podpisane z imienia i nazwiska skarżących. Poprosił naczelnika Wydziału Edukacji o przedstawienie obecnej sytuacji w MOW w Wierzbicy.

Naczelnik Wydziału Edukacji Krzysztof Szewczyk poinformował, że Pani Grażyna Syta jest obecnie Wicedyrektorem MOW-u, a dyrektorem jest Pani Magdalena Gębczyk, która obecnie przebywa na urlopie macierzyńskim. Wcześniej Pani dyrektor przebywała na długotrwałym zwolnieniu, a funkcję dyrektora Ośrodka pełniła Pani Syta. Taki stan rzeczy utrzymuje się już

prawie rok. Stwierdził, że wpłynęła skarga na działania Wicedyrektora Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego w Wierzbicy z którą członkowie Komisji się zapoznali. Właściwie wpłynęły dwie skargi o bardzo podobnej treści.

Poinformował, że w MOW-ie obecnie przebywa 28 wychowanków, zatem Ośrodek nie jest przeciążony. Stwierdził, że gdyby w owym czasie był Naczelnikiem to zastanawiałby się czy rekomendować Staroście utworzenie tam stanowiska wicedyrektora. Przyjmuje się że 45 wychowanków to liczba, przy której podział obowiązków jest większy. W tym przypadku z jakichś powodów zdecydowano o stworzeniu stanowiska wicedyrektora przy niemalże połowie tego stanu. Dobrze by było żeby organ prowadzący poczynił starania i robi to, aby wyposażyć MOW w boisko, które byłoby bardzo przydatne w resocjalizacji tych dziewcząt. Stwierdził, że praca w MOW jest ciężka. Ośrodek zatrudnia około 25 wychowawców. Ponadto jest zatrudnionych 2 stróżki, którzy jednocześnie są kierownicami. MOW jest ośrodkiem zamkniętym. Problemem tam jest nieuregulowany stan prawny garażu i do tego garażu ma dostęp osoba, która w ogóle nie jest z MOW związana. Sygnalizuje problem gdyż Ośrodek musi mieć charakter zamknięty i żadne osoby z zewnątrz nie powinny mieć do niego wstępu. Natomiast skarga będzie teraz przedmiotem analizy przez Komisję.

Przewodniczący Komisji przedstawił treść skarg, które stanowią załącznik Nr 3 i Nr 4 do protokołu.

Zapytał, czy Wydział posiada protokół posiedzenia Rady Pedagogicznej MOW z dnia 3 kwietnia br. o którym jest mowa w skardze.

Naczelnik Wydziału Edukacji Krzysztof Szewczyk poinformował, że nie.

Przewodniczący Komisji stwierdził, że trzeba o ten dokument wystąpić.

Ponadto stwierdził, że jest dzisiaj obecna Wicedyrektor MOW której skarga dotyczy i proponuje wysłuchać jej stanowiska. Być może też Komisja pojedzie do MOW-u żeby na miejscu z sytuacją się zapoznać.

Radna Marzena Murawska poinformowała, że z praktyki wie iż takie spotkanie w MOW-ie powinno zostać umówione, powinna zostać zwołana Rada Pedagogiczna w stosowym czasie. Do żadnej szkoły, a już na pewno nie do takiego Ośrodka, Komisja bez zapowiedzi nie powinna jechać i prosić pracowników o wyjaśnienia. Takiej możliwości nie ma, bo w tym czasie ktoś musiałby się tymi dziewczynami zająć. Ponadto taka sytuacja wprowadzałaby dodatkowy stres, gdyż jedni nauczycieli musieliby prosić innych o zastępstwo, co w myśl prawa jest niedopuszczalne.

Naczelnik Wydziału Edukacji Krzysztof Szewczyk poinformował, że ma podobne zdanie. Sprawę trzeba zbadać, oczywiście protokół posiedzenia Rady Pedagogicznej tu będzie kluczowy, chociaż wie iż nie zawsze protokół odzwierciedla to co na Radzie się działo.

Przewodniczący Komisji poinformował, że w skardze jest też mowa o ujawnieniu korespondencji kierowanej do Pani Ankurowskiej.

Naczelnik Wydziału Edukacji Krzysztof Szewczyk poinformował, że Starosta wyznaczył Panią Ankurowską do zastępstwa Pani Syty, kiedy ta udała się na leczenie.

Przewodniczący Komisji poinformował, że trzeba wysłuchać obydwóch stron.

Radna Marzena Murawska poinformowała, że trzeba mieć na uwadze że oprócz tej grupy która tą skargę wnosi jest jeszcze grupa która tej skargi nie wnosi.

Naczelnik Wydziału Edukacji Krzysztof Szewczyk poinformował, że trzeba się skupić na fakcie który miał miejsce tj. czytania nazwisk, co jest złamaniem ustawy o RODO.

Przewodniczący Komisji poinformował, że mimo iż znają się z imienia i nazwiska to publicznie nie można tego mówić.

Radna Marzena Murawska stwierdziła, że ma wątpliwość czy nazwisk nie można ujawniać na Radzie Pedagogicznej.

Naczelnik Wydziału Edukacji Krzysztof Szewczyk poinformował, że dyrektor na Radzie Pedagogicznej nie powinien tego robić, chyba że ma jakiś inny cel. Trzeba mieć na uwadze fakt, iż takie postępowanie to „jatrzenie”.

Radna Marzena Murawska poinformowała, że czasami ktoś z grona pedagogicznego prosi o podanie nazwisk. I czasami prowadzący obrady te nazwiska podaje. Nie można mówić tylko ogólnikami, a przecież obowiązuje tajemnica Rady Pedagogicznej, to jest rzecz nadrzędna. To, co na Radzie Pedagogicznej zostało powiedziane, nawet z nazwiskami, objęte jest tajemnicą. Zatem pojawia się wątpliwość o dostępność protokołu posiedzenia Rady Pedagogicznej.

Naczelnik Wydziału Edukacji Krzysztof Szewczyk poinformował, że można poprosić o animację danych w protokole. Komisja nie potrzebuje nazwisk, tylko sprawdzenie faktu czy taka sytuacja miała miejsce.

Radny Marek Janeczek stwierdził, że przepis o tajemnicy posiedzenia Rady Pedagogicznej wiąże się z ustawą o systemie oświaty. Ten przepis jest nadrzędny w stosunku do rozporządzenia RODO w tej materii. Jeśli zatem przyjmie się, że jest to tajemnica Rady Pedagogicznej to w jej obrębie osoby wymieniane z imienia i nazwiska, zatrudnione w tej instytucji, mieszczą się w elemencie służbowym. Nie wiadomo jedynie jak w tym Ośrodku wyglądają kwestie związane z przetwarzaniem danych osobowych. Jest to Ośrodek specjalny, w którym są przechowywane dane wrażliwe i pracownicy powinni mieć upoważnienie albo w formule elektronicznej, albo w formule papierowej. W drugiej skardze wymienienie osoby z imienia i nazwiska i przypisanie jej elementu chorobowego oraz lekarza który leczy jest sprawą poważniejszą. Nie wolno tego robić, nawet w środowisku w którym się pracuje. To piętnuje osobę i jest to naruszeniem ochrony danych osobowych.

Naczelnik Wydziału Edukacji Krzysztof Szewczyk poinformował, że osoba o której mowa, leczy się psychicznie. Napisała ona list w tej sprawie z prośbą o nieujawnianie go. Ta osoba była pracownikiem MOW w Wierzbicy i obecnie leczy się psychicznie jak twierdzi przez wicedyrektora, gdyż był poddany długotrwałego mobbingowi.

Poinformował, że kwestie ujawnienia danych osobowych nauczycieli, stwierdzenia czy została naruszona ustawa, są tu do wyjaśnienia. Ale jest też, a może przede wszystkim, kwestia etyki. Każdy dyrektor musi przewidywać konsekwencje swoich działań i jeśli godzi się na coś takiego to musi wiedzieć, że to będzie swojego rodzaju lincz osób, które skargę napisały. Takie rzeczy powinno się wyjaśniać w cztery oczy, w gabinecie.

Przewodniczący Komisji poinformował, że skarga mówi także o tym iż z powodu działania Wicedyrektora zostały naruszone dobra osobiste, o których mowa w ustawie o ochronie danych osobowych i łamanie art. 225 § 1 KPA.

Poprosił, aby w tych kwestiach, po otrzymaniu protokołu posiedzenia Rady Pedagogicznej, wypowiedział się radca prawny Starostwa.

Następnie poinformował, że w piśmie skierowanym do Kuratorium Oświaty są poruszone sprawy, które jeśli są prawdziwe, nie powinny mieć miejsca. Chodzi o traktowanie osób, które w Ośrodku przebywają. Mówi się o łamaniu praw dziecka poprzez zabieranie telefonów komórkowych, nakazywanie wychowawcom odbieranie im pieniędzy i umieszczanie w depozycie, polecanie aby uczennice przedstawiały paragony za zakupy i się z nich rozliczały. W skardze zarzuca się także, że dyrekcja nie pozwala na odwiedziny rodziców w weekend w placówce. Zapytał, czy w tej sprawie wpłynęły jakieś skargi.

Naczelnik Wydziału Edukacji Krzysztof Szewczyk poinformował, że nie.

Przewodniczący Komisji poinformował, że w skardze mówi się o nie zezwalaniu na samodzielne spacery na terenie ośrodka, co uniemożliwiają zamknięte drzwi na klucz elektroniczny. Wychowanki nie mają także możliwości poruszania się z pietra na parter, gdyż została zainstalowana metalowa krata. Kraty podczas ostatniego remontu zamontowano także w sypialni wychowanek nr 12 i 13. Stwierdził, że trzeba by było zweryfikować gdzie się znajdują klucze do tych krat, bo w przypadku pożaru, ewakuacji może to stanowić poważny problem.

Radna Marzena Murawska stwierdziła, że trzeba wyjaśnić czemu miało służyć montowanie tych krat.

Naczelnik Wydziału Edukacji Krzysztof Szewczyk poinformował, że być może do MOW-u powinna udać się kontrola ze Starostwa.

Przewodniczący Komisji poinformował, że jest to dobry pomysł. W MOW-ie powinna zostać przeprowadzona kontrola odnośnie przesłanek technicznych i bezpieczeństwa do montowania takich zabezpieczeń.

Radna Marzena Murawska stwierdziła, że każda instytucja ma książkę obiektu i w tej książce powinny być wpisywane kontrole. Inspektor budowlany co roku powinien ten budynek sprawdzić, czy spełnia wszystkie warunki do pobytu tam młodzieży.

Przewodniczący Komisji poinformował, że dobrze by było zorganizować w MOW-ie Radę Pedagogiczną w godzinach popołudniowych, kiedy już zajęcia w szkole są zakończone. Wtedy będzie okazja żeby porozmawiać z osobami skarżącymi ale i innymi, które chciałyby zabrać w tej sprawie głos, może także z wychowankami.

Radna Marzena Murawska poinformowała, że dziewczyny które przebywają w MOW-ie, są społeczne, są to szczególne osoby.

Przewodniczący Komisji poinformował, że skarga mówi także o tym iż dyrekcja MOW-u nie stosuje się do rozporządzenia w sprawie szczegółowej organizacji publicznych szkół i przedszkoli z 2017 roku łącząc zajęcia z fizyki w klasie VII, VIII szkoły podstawowej i Branżowej Szkoły I stopnia w klasie III.

Naczelnik Wydziału Edukacji Krzysztof Szewczyk poinformował, że do tej kwestii jeszcze się nie odnosił gdyż to Komisja ma skargę rozpatrywać. Ponadto jak Komisja będzie na etapie formułowania decyzji to wówczas trzeba będzie wystąpić do Kuratorium Oświaty o protokół kontroli. Stwierdził, że w skardze jest sugestia, iż przez to łączenie zajęć utrudnia się przekazywanie treści uczniom niedostosowanym społecznie. Poinformował, że czasami jest tak, iż jakąś część procesu dydaktycznego dostrzega wychowawca, a ona tak naprawdę jest

nienamacalna, czyli jakby z punktu widzenia przepisów prawa jednak tam nie zachodzi żadna kolizja. Być może o tym w skardze jest napisane, że można by było coś usprawnić bo jednak prawo nie jest doskonałe. Poinformował, że w skardze podniesionych jest bardzo dużo zarzutów.

Przewodniczący Komisji poinformował, że mowa jest też o tym iż dyrektor i wicedyrektor notorycznie dopuszczają się nierównego traktowania pracowników poprzez wybiórcze przydzielanie zastępstw, co skutkuje różnicowaniem pracowników w zakresie dostępu do uprawnień dającego wyższe wynagrodzenie. A także mowa o tym, że dyrekcja przydzielając zastępstwa rażąco kieruje się prywatnymi sympatiami i antypatiami skierowanymi wobec wychowawców. Stwierdził, że dobrze by było grafik zastępstw sprawdzić.

Ponadto skarżący piszą, iż dyrekcja obniża lub odbiera bez powodu dodatek motywacyjny i jednocześnie przydziela nowe obowiązki a następnie kpi na radzie Pedagogicznej że wychowawca miał śmiałość upominać się o pieniądze twierdząc, że do pracy nie przychodzi się zarabiać.

Naczelnik Wydziału Edukacji Krzysztof Szewczyk poinformował, że jest to opis pewnej złej sytuacji. Nie ma tu łamania prawa, ale jest opis bardzo negatywnych emocji. Dyrektor ma prawo obniżyć dodatek, tylko jest pytanie w jakiej formie to robi.

Stwierdził, że poruszona została także kwestia, iż grafik pracy był przesyłany w niedzielę poprzedzający tydzień pracy. Ponadto zarzuca się Wicedyrektor, że niezgodnie z przepisami archiwizuje protokoły Rady Pedagogicznej, co daje swobodę na modyfikowanie ich zawartości w zależności od potrzeb. Stwierdził, że nauczyciele często protokoły podpisują w ogóle ich nie czytając.

Przewodniczący Komisji zapytał ile rad pedagogicznych było.

Naczelnik Wydziału Edukacji Krzysztof Szewczyk poinformował, że rady odbywają w miarę potrzeb.

Radna Marzena Murawska poinformowała, że w skardze jest mowa także o tym, że dyrekcja utrudnia rozwój zawodowy pracowników, poprzez blokowanie uczestnictwa w szkoleniach. A rolą właśnie dyrektora jest zadbanie o rozwój i doskonalenie pracowników.

Przewodniczący Komisji stwierdził, że trudno będzie rozstrzygnąć jaka jest sytuacja w MOW-ie.

Naczelnik Wydziału Edukacji Krzysztof Szewczyk zapytał, czy Komisja będzie chciała także zaprosić na posiedzenie i rozmawiać z osobami które skargę napisały.

Przewodniczący Komisji poinformował, że może lepiej byłoby pojechać na miejsce, do MOW-u i tam ze skarżącymi rozmawiać.

Naczelnik Wydziału Edukacji Krzysztof Szewczyk stwierdził, że może lepiej te osoby zaprosić do Starostwa żeby nikt z pozostałych pracowników ich nie widział.

Przewodniczący Komisji poinformował, że jadąc na miejsce będzie można zebrać informacje od wszystkich i od tych którzy skarżą i od pozostałych.

Naczelnik Wydziału Edukacji Krzysztof Szewczyk stwierdził, że trudno będzie wyciągnąć obiektywną prawdę bo zazwyczaj jest grupa która zdecydowała się skarżyć podając swoje dane, a pozostali raczej nie zabierają głosu albo stają po stronie szefa, bo się boją.

Radny Marek Janeczek stwierdził, że uważa iż posiedzenie powinno się odbyć w Starostwie.

Radna Marzena Murawska poinformowała, że środowisko nauczycielskie jest hermetyczne i emocjonalne i w decyzjach kieruje się nie zdrowym osądem, tylko emocjami. A później zmienia zdanie.

Następnie poinformowała, że dodatek motywacyjny zazwyczaj jest niewielki i może on być rzędu 10 zł.

Przewodniczący Komisji poinformował, że skarga dotyczy też złamania ustawy o ochronie danych osobowych.

Radna Marzena Murawska poinformowała, że trzeba wystąpić do inspektora ochrony danych osobowych w Starostwie z zapytaniem, czy jeśli wszystkich obowiązywała tajemnica Rady Pedagogicznej to w jakim zakresie używania nazwisk została naruszona, czy w ogóle została naruszona, ustawa o ochronie danych osobowych.

Przewodniczący Komisji poprosił na posiedzenie Wicedyrektor MOW w Wierzbicy Grażynę Sytę. Poinformował ją, że wpłynęło do Rady Powiatu pismo podpisane z imienia i nazwiska przez osoby, jak domniema, zatrudnione w MOW. Komisja po raz pierwszy spotkała się w sprawie pisma, w którym poruszone są nieprawidłowości jakie w Ośrodku są, oraz nieprawidłowości w postępowaniu w stosunku do pracowników.

Poprosił o przedstawienie krótkiej informacji na temat MOW-u, ile tam jest osób, jaka panuje atmosfera.

Wicedyrektor MOW w Wierzbicy Grażyna Syta poinformowała, że atmosfera w MOW-ie jest właściwa, poza osobami które od początku nie akceptują stanu rzeczy, a mianowicie naczelnej dyrektor Magdaleny Gębczyk. Od momentu kiedy została wicedyrektorem ta niechęć przenosi się też na jej osobę. Te osoby próbują dyskredytować wszystko co w tym Ośrodku jest dobrego, a pochodzące z inicjatywy całego zespołu ponieważ wszystkie rozstrzygnięcia były organizowane przez poprzedniego dyrektora, później doskonalone i w końcu zostało to w większym zakresie wyprowadzone do koniecznie obowiązujących standardów. Placówka ma się dobrze, rozwija się, placówka nabiera wyglądu, zaplecza w kadrach. Zatem, poza osobami które od momentu prowadzenia działań przez dyrektora Gębczyk, a potem od momentu kiedy pan wicedyrektor poprzedni zrezygnował bo był zawiedziony co do wysokości pborów, z wyboru Rady Pedagogicznej została wskazana jako wicedyrektor, i zaczęły się knowania.

Przewodniczący Komisji zapytał, czy pani Syta była wcześniej pracownikiem MOW-u.

Wicedyrektor MOW w Wierzbicy Grażyna Syta poinformowała, że tak. Wcześniej była wychowawcą w tej placówce. Pracowała z wielką starannością bo tylko tak potrafi: rzetelnie, uczciwie pracować. Mówiła o knowaniu, ponieważ taki jest klimat który tworzą cztery osoby. Stwierdziła, że przewodniczący nie musi jej informować o nazwiskach bo je zna. Są to osoby które faktycznie w sposób histeryczny reagują, a przez to skrywają tylko swoje nieróbstwo. Poinformowała, że nie akceptuje takiego stanu rzeczy jak handel na terenie placówki np. Avonem. Nie akceptuje, że ktoś śpi na dyżurze. Nie akceptuje żeby uderzać w twarz wychowankę. Poinformowała, że nie akceptuje zachowań przemocowych. Ma być ład, kultura,

takt pedagogiczny. Stwierdziła, że każdorazowe zwrócenie uwagi co do nieprawidłowości zapisu tematu lekcji spotyka się z buntem, arogancją. Każde szkolenie, które jest organizowane powoduje zarzuty z palca wyssane. Poinformowała, że pewnie Komisja ma dokumenty przekazane w całości, także te z wyników kontroli i zapewnia że powtórzyłaby wszystkie czynności które zostały wykorzystane dla omówienia sytuacji. Stwierdziła, że postępuje zgodnie z przepisami i prawa wewnętrznego i prawa wyższego rzędu. W regulaminie Rady Pedagogicznej w pkt 5 zapisane są kompetencje Rady, jej zadania. Natomiast jeśli ludzie mają problemy to być może ma słabe przygotowanie do rozwiązywania osobistych niechęci. W tym zakresie się wycofuje, bo nie potrafi zmieniać oporu na niepracowanie na rzetelne pracowanie.

Przewodniczący Komisji zapytał, czy kiedy pani wicedyrektor pracowała jako wychowawca, czy te osoby skarżące wówczas też w MOW-ie pracowały. Czy wywodzą się z równego poziomu.

Wicedyrektor MOW w Wierzbicy Grażyna Syta poinformowała, że tak.

Radna Irena Dygas zapytała jak długo wicedyrektor pracuje w MOW. A jak długo pracują te osoby skarżące.

Wicedyrektor MOW w Wierzbicy Grażyna Syta poinformowała, że w październiku ubiegłego roku minęło 3 lata jak pracuje w MOW. Osoby skarżące, poza jedną osobą, pracują dłużej.

Przewodniczący Komisji poinformował, że w jednej ze skarg poruszona została kwestia iż na posiedzeniu Rady Pedagogicznej pani dyrektor odczytała protokół kontroli przeprowadzonej 27 i 28 lutego 2019 roku przez wizytatora Kuratorium Oświaty w Radomiu, oraz korespondencję adresowaną do pani związaną z protokołem w której ujawniono imiona i nazwiska osób wnoszących pismo, będące powodem kontroli. Poinformował, że w związku z tym Komisja będzie występować o opinię prawną. Z uwagi na ten zarzut, czyli ujawnienie danych osobowych publicznie w czasie Rady Pedagogicznej, działanie Wicedyrektora Ośrodka w Wierzbicy zostały naruszone dobra osobiste o których mowa w ustawie o ochronie danych osobowych oraz łamanie art. 225 § 1 KPA, w którym mówi się że nikt nie może być narażony na jakikolwiek uszczerbek z powodu złożenia skargi lub wniosku albo z powodu dostarczenia materiałów do publikacji o znaczeniu skargi lub wniosku jeśli działał w granicach prawem dozwolonych. Dlatego zwracają się z gorącą prośbą o rozwiązanie konfliktu który z pewnością będzie eskalował na kolejnych posiedzeniach rady oraz podczas wykonywania codziennych obowiązków pracowniczych. Poinformował, że Komisja zaprosiła panią wicedyrektor nie jako oskarżoną tylko w obawie że ten konflikt będzie eskalował.

Wicedyrektor MOW w Wierzbicy Grażyna Syta stwierdziła, że dla niej wszystko jest jasne. **Przewodniczący Komisji** zapytał, czy na radach pedagogicznych miały miejsce takie sytuacje.

Wicedyrektor MOW w Wierzbicy Grażyna Syta poinformowała, że działając w oparciu o art.73 pkt 3 prawa oświatowego osoby biorące udział w zebraniu rady pedagogicznej są obowiązane do nieujawniania spraw poruszanych na zebraniu rady. Obowiązek zachowania tajemnicy służbowej został zawarty w podstawowych obowiązkach pracownika, jest to art. 100 Kodeksu Pracy. A tajemnica rady pedagogicznej wynika z samej pragmatyki zawodowej. Natomiast w regulaminie Rady Pedagogicznej, w § 8 pkt 5 mówi się o zadaniach rady

pedagogicznej i to jest: kształtowanie właściwych postaw etycznych, zawodowych, obywatelskich swoich członków.

Poinformowała, że teraz grupa czterech pracowników z 27 pedagogicznych zarzuciła w pismach, skargach ujawnienie danych. Stwierdziła, że prawdą jest iż ujawniła protokół kontroli, ponieważ uważa iż obowiązkiem dyrektora jest omówienie wszystkich wyników pracy tego Ośrodka. A ten Ośrodek właśnie był dwukrotnie kontrolowany przez kilka dni. W tym czasie była nieobecna, gdyż przebywała na leczeniu w sanatorium, pracownicy obsługiwali tą kontrolę, wszyscy zainteresowani. Zatem pracownicy najpierw napisali tą skargę, a potem sami donosili materiały, dokumenty. Wszyscy byli tym żywo zainteresowani. Zdała sobie sprawę, że może jedna z tych osób nie była zaangażowana, aczkolwiek była obecna. Wszyscy czuwali nad przebiegiem postępowania kontrolnego, nad udzieleniem wyjaśnień i przekazaniu wszystkich informacji paniom z Kuratorium.

Poinformowała, że na radzie pedagogicznej omówiła cały protokół, ponieważ dotyczyło to również zachowań wskazań i uważała, że analiza takiego dokumentu, a nie zamiatanie go pod dywan, jest jej obowiązkiem, bo były też objęte ankietą wychowanki które żywo reagują na każdą zmianę bądź też na zapytanie. Co by nie powiedzieć o ich poziomie zdemoralizowania, to one mają swój rozum i umieją dokonywać oglądu.

Przewodniczący Komisji poinformował, że obawia się tego iż to co się dzieje pomiędzy wychowawcami będzie miało wpływ na wychowanki.

Wicedyrektor MOW w Wierzbicy Grażyna Syta poinformowała, że nigdy o tym z wychowankami nie rozmawiała.

Przewodniczący Komisji poinformował, że tego nie zarzuca i prosi żeby tak emocjonalnie nie reagować. Natomiast jako organ boją się że tak może być.

Wicedyrektor MOW w Wierzbicy Grażyna Syta poinformowała, że stan rzeczy nie jest jej obojętny bo najpierw się ją dyskredytuje przed jednym urzędem, a jak to nie pomogło co potwierdza wynik kontrolnych działań, to się ją dyskredytuje przed organem prowadzącym. Poinformowała, że nie ujawniła niczego i nie naraziła nikogo na szwank. Działała tylko w oparciu o dokumenty które w tej placówce obowiązują. Zachowania nieetyczne, zachowania urągające bycia nawet nauczycielem są zapisane w punkcie który przywołała.

Poinformowała, że w istocie zapoznała z całą korespondencją, ale nie z treścią skargi. To Rada Pedagogiczna w części pozostałej wystąpiła o udostępnienie i z imienia i nazwiska na kopercie byli wymienieni nauczyciele, wychowawcy którzy poprosili o przekazanie tej skargi im do wglądu. Poinformowała, że nie chciała się obarczać jakimiś tekstami, żeby nie mieć uprzedzeń i nie chciała znać ani treści pisma do Kuratorium, ani rozmawiać na ten temat bo to godziłoby w honor bycia nauczycielem. Natomiast przedstawiła korespondencję, w tym również adresowaną do pani bo to nie jest tajemnica gdyż pełniła ona funkcję dyrektora i była osobą publiczną. Była członkiem tej samej Rady Pedagogicznej.

Poinformowała, że osoby skarżące na okoliczność zapytania dlaczego to zrobili bo to godzi w pracę MOW-u odpowiedzieli, że to nie o nich miało chodzić. Stwierdziła, że zatem to była zmowa, uknuć bo nie chodziło im o Radę Pedagogiczną tylko o konkretne osoby. Jest to w protokole Rady Pedagogicznej zapisane.

Przewodniczący Komisji odczytał pismo z Kuratorium Oświaty w Radomiu adresowane do pani, które było przedstawione na Radzie Pedagogicznej: „W nawiązaniu do pisma z dnia 19 lutego 2019 roku uprzejmie informuję że ze względu na długotrwałą nieobecność dyrektora placówki, nieobecność zastępcy dyrektora brak jest pełniącej obowiązki dyrektora w zakresie funkcjonowania Ośrodka i niepełny jest dostęp do niezbędnych

dokumentów MOW w Wierzbicy i dlatego stanowisko w przedmiotowej sprawie zostanie przekazane w terminie do 18 kwietnia 2019 roku”.
Zapytał, czy stanowisko z 18 kwietnia już dotarło.

Wicedyrektor MOW w Wierzbicy Grażyna Syta poinformowała, że do niej nie. Następnie poinformowała, że koperta nie została przez sekretariat otworzona, była ona zaadresowana na 4 nazwiska. Stwierdziła, że dla bezpieczeństwa osoby pracującej w sekretariacie poprosiła żeby tej koperty nie otwierać a ją wręczyć adresatom. Stwierdziła, że opinie są różne, również takie że wszystko co przychodzi do placówki powinno być ujawnione. Poinformowała, że treści tych odpowiedzi nie zna.

Przewodniczący Komisji poinformował, że tą informację Komisja również powinna uzyskać.

Wicedyrektor MOW w Wierzbicy Grażyna Syta poinformowała, że ma wyłącznie protokoły które opisują przebieg, wyszczególniają osoby biorące udział które zareagowały na Radzie Pedagogicznej. Osoby na Radzie się przyznały że pismo napisały, ale to nie chodziło o Radę Pedagogiczną, tylko o dyrekcję. Ale to już było po fakcie. Poinformowała, że skorzystała z prawa głosu i odniosła się do zarzutów ze skargi z którą zapoznała się w Kuratorium. Natomiast część Rady Pedagogicznej wystąpiła o przekazanie i otrzymali to pismo skierowane do Kuratorium, czyli tą całą treść i chcieli o tym rozmawiać. Rada chciała rozmawiać żeby zmienić coś, żeby może zdemontować te wszystkie kraty, polikwidować chipy, bo o to tam szło. Następnie dać palić, a najlepiej jeszcze wyprowadzać wychowanki pod nadzorem żeby mogły sobie popalić, wprowadzać narkotyki na teren placówki. Poinformowała, że jej działania w MOW-ie zostały zdyskredytowane a to jest totalny absurd. Nie wie co powiedziałby Rzecznik Praw Dziecka że nie zapewnia się bezpieczeństwa wychowankom, bo rodzice – też zdeprawowani, wnoszą na teren placówki narkotyki. Potem samochód z wychowawcom w nocy musi jechać do szpitala z wychowankami które są po zażyciu środków, dopalaczy. Lekarze udzielają pomocy tylko dlatego, że jest zastosowane to co powinno być, iż przyjeżdża rodzic i ma kontakt ze swoim dzieckiem. Stąd jej decyzja odnośnie ograniczenia kontaktów dopóki sytuacja nie zostanie opanowana. Ta sprawa jest wnoszona przed oblicze komisji badającej tą skargę jako dowód, że nie pozwala rodzicom do placówki przyjeżdżać. A to jest po prostu śmieszne. Poinformowała, że narkotyki, czy jakiegokolwiek środki wnoszone do placówki i ingerowanie przez organy tj. policję w sprawę spowodowały że dostała wskazania żeby na razie ograniczyć dopływ, żeby ewentualnie obserwować co się dzieje w środku, czy są jeszcze czy już nie. To są służby które nad tym pracują i ona nie może postąpić inaczej. Stwierdziła, że to jest wykorzystywane przeciwko niej. Poinformowała, że to ona ma prawo stracić zaufanie do tych osób z którymi pracuje, które w taki sposób próbują zmieniać pracę w MOW-ie.

Poinformowała, że w niczym nie czuje się zawiniona, przeciwnie gdyby „zamiatała pod dywan”, gdyby nie rozmawiała z Radą Pedagogiczną, poszczególnymi członkami to by była winna. Kiedy zbiera się rada to jest czas żeby rozmawiać, żeby rozstrzygać na Radzie która jest objęta tajemnicą zawodową, służbową. Stwierdziła, że niczego by nie zmieniła w swoim sposobie pracy, bo nikogo nie naraziła, chroni a wręcz wyręcza biorąc trudne sprawy na swoje barki, tak też robiła i pani dyrektor Gębczyk.

Poinformowała, że grafik, harmonogram pracy był ciągle „kością niezgody”.

Przewodniczący Komisji poinformował, że Wicedyrektor mówi o dwóch skargach. Jedna, o czym teraz mowa to ta skierowana do Kuratorium Oświaty. Druga podnosi kwestie RODO. Zapytał, czy od 12 kwietnia br. odbyła się jakaś kolejna rada Pedagogiczna.

Wicedyrektor MOW w Wierzbicy Grażyna Syta poinformowała, że nie. Ostatnia Rada była 3 kwietnia.

Przewodniczący Komisji poinformował, że Komisja prosi ją o udostępnienie protokołów 3 posiedzeń Rady Pedagogicznej od 3 kwietnia.

Wicedyrektor MOW w Wierzbicy Grażyna Syta poinformowała, że obecnie jest na urlopie. Obowiązki w MOW-ie obecnie pełni pani, jedna z autorek skargi. Poprosiła, aby zwrócić się do osoby która pełni obowiązki dyrektora. Następnie poinformowała, że miała dzisiaj zaszczyt złożyć wypowiedzenie warunków pracy za 3-miesięcznym okresem wypowiedzenia. W związku z tym nie przypuszcza żeby była w jakichś czynnościach ponieważ ma zaległy urlop z ubiegłego roku i bieżącego, a więc już nie zamierza w jakichkolwiek czynnościach brać udział.

Przewodniczący Komisji stwierdził, że ma nadzieję, iż to nie jest spowodowane tą sytuacją.

Wicedyrektor MOW w Wierzbicy Grażyna Syta stwierdziła, że dla dobra Ośrodka, dla jego rozwoju i perspektyw ma wielki honor podziękować za pracę. Poinformowała, że nie są to jej wartości do których zawodowo była przygotowana. Stwierdziła, że najpierw się ją dyskredytowało pod względem pedagogicznym. Poinformowała, że nie opiera się na plotkach, ale docierają do niej sygnały, że te osoby nie odpuszczają. Pod tym można wszystko rozumieć. Zatem honor jej nie pozwala żeby osoby które same w sposób taki wyrosły w swoich zawodowych czynnościach szargały jej dobre imię. A poza tym dyshonorem jest to dla niej bo jest matką żołnierza zawodowego i ma inne wartości.

Przewodniczący Komisji stwierdził, że wystąpi o te protokoły i z pewnością otrzyma rzetelne informacje.

Wicedyrektor MOW w Wierzbicy Grażyna Syta poinformowała, że protokół z Rady jest poprawiony, żeby nie było zarzutu że był fałszowany. Stwierdziła, że nie oczekuje łagodnego wymiaru kary, ale nie zgadza się z tym co zostało w tych pismach napisane, ani przedtem, ani teraz. Rada Pedagogiczna ma prawo wiedzieć co się dzieje, bo Rada to jest zespół który w danej chwili zbiera się i ma obradować dla dobra placówki. Poinformowała, że nie ma szacunku dla kłamstwa, obłudy, intryg. Stwierdziła, że dlatego jest jej zwyczajnie przykro. Poinformowała, że zarzuty te będą przedmiotem powództwa cywilnego. Natomiast odnośnie zarzutu odbierania pieniędzy poinformowała, że nigdy pieniędzy nie odbierała i nie żądała paragonów. To był sposób pracy poprzedniego dyrektora. Zabroniła kupowania chińskich zupek, bo to jest niezdrowe. Przymusiła także wychowanki do oglądania wiadomości tv, zamiast bezwartościowych programów. Chciała wyrabiać w tych dziewczynach postawy obywatelskie, przygotowywać je do społecznego życia bo uważa, że one wcale nie muszą być gorsze. Stwierdziła następnie, że prawdą jest iż nie rozumie odmienności seksualnej i nie chce manifestacji tej odmienności. Tego publicznie nie wolno robić, ale „pod kołdrę nikomu nie zagląda”.

Poinformowała, że nie używała nazwisk publicznie bo była urzędnikiem i wie że tego robić nie wolno. Podkreśliła, że nigdy z nikim na zewnątrz nie rozmawiała o sprawach Ośrodka, sprawy które dotyczyły Ośrodka były omawiane tylko z osobami upoważnionymi. Stwierdziła, że jej decyzja jest podyktowana tym, że te osoby skarżące mają wsparcie i dlatego tak się zachowują. Ale ona sobie na to nie pozwoli i takie stanowisko wyraża także po rozmowie z prawnikiem, który będzie ją reprezentował.

Przewodniczący Komisji stwierdził, że ciężko się odnieść do tych zarzutów, dlatego żeby nie było to jednostronne to poprosili Wicedyrektor o przedstawienie swojego stanowiska. Nie chcieli też doprowadzać do konfrontacji stron. Poinformował, że po otrzymaniu dokumentów będą mogli się bardziej odnieść. Ponadto trzeba też przyjrzeć się temu, że osoba na kierowniczym stanowisku mająca jakąś wizję nie może tej wizji realizować bo ktoś ją pomawia, to trzeba wziąć pod uwagę że inną osobę też będą pomawiać.

Wicedyrektor MOW w Wierzbicy Grażyna Syta poprosiła, aby wszelką korespondencję Komisja kierowała na prywatny adres.

Przewodniczący Komisji stwierdził, że jak można się było spodziewać są dwa punkty widzenia. Zatem poprosi o dokumenty i jeśli potwierdzi się to co mówiła Wicedyrektor wówczas Komisja będzie mogła się do skargi odnieść.

Radna Irena Dygas poinformowała, że Komisja Rewizyjna była na kontroli w MOW-ie i Wicedyrektor mówiła o wielu sprawach m.in. o narkotykach, dopalaczach przemycanych do Ośrodka w maskotkach.

Naczelnik Wydziału Edukacji Krzysztof Szewczyk stwierdził, że MOW trzeba wziąć pod lupę. Natomiast zwrócił uwagę, że Wicedyrektor sugerowała, iż może to Starostwo w jakiś sposób wspierało jakąś grupę. Poinformował, że jego rolą jest słuchać tych co do niego przychodzą i piszą. Na początku marca odbyła się rozmowa z Wicedyrektor MOW na którym Starosta mówił, że wesprze MOW, ale ma być lepiej, wojna ma się zakończyć. Wicedyrektor obiecała, że nie będzie wyciągała konsekwencji wobec tych osób.

Przewodniczący Komisji poinformował, że jak Komisja otrzyma stosowne dokumenty to się ponownie spotka i ewentualnie podejmie jakieś decyzje.

Naczelnik Wydziału Edukacji Krzysztof Szewczyk poinformował, że może dobrze by było to zrobić jak Starosta wyznaczy osobę p.o. dyrektora, bo w tej chwili pani jest tymczasowo ponieważ przepisy mówią, że w szkole w której nie ma wicedyrektora mianuje się na czas nieobecności dyrektora nauczyciela szkoły do p.o. Wobec rezygnacji Wicedyrektor ze stanowiska należy powołać p.o. na okres nie dłuższy niż 10 miesięcy. Poinformował, że będzie sugerował żeby to nie była żadna z tych 4 osób. Panimiała upoważnienie do dokonywania przelewów podczas nieobecności dyrekcyj, a Wicedyrektor odczytała to jako wsparcie Starostwa.

Więcej głosów nie było.

Przystąpiono do realizacji 4 pktu porządku posiedzenia – – sprawy różne.

Spraw nie zgłoszono.

Wobec wyczerpania porządku dziennego posiedzenia **Przewodniczący** zamknął 1 posiedzenie Komisji Skarg, Wniosków i Petycji o godz. 10.25.

Protokołowała:

Przewodniczący Komisji

Małgorzata Dróżdż

/ - / Cezary Nobis